

ENCYKLIKA SPOŁECZNA BENEDYKTA XVI

Oczekiwana od dłuższego czasu encyklika Benedykta XVI *Caritas in veritate* wpisuje się społeczną naukę Kościoła. Papież akcentuje w niej m.in. rolę i znaczenie związków zawodowych. Już to samo jest wystarczającym powodem do przestudiowania encykliki.

Encyklika *Caritas in veritate* Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, prezbiterów i diakonów do osób konsekrowanych do wiernych świeckich i wszystkich ludzi dobrej woli o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie

WPROWADZENIE

.../Kościół nie ma do zaoferowania technicznych rozwiązań[10] i jest «jak najdalszy od mieszania się do rządów państw».[11] Ma jednak misję prawdy do spełnienia, w każdym czasie i okolicznościach, dla społeczeństwa na miarę człowieka, jego godności i powołania. (...) Otwarta na prawdę, pochodzącą z jakiegokolwiek źródła wiedzy, nauka społeczna Kościoła przyjmuje ją, scala w jedno fragmenty, w jakich często ją odnajduje i staje się jej mediatorem w nowym zawsze życiu społeczności ludzi i narodów.[12]

ROZDZIAŁ II

ROZWÓJ LUDZKI W NASZYCH CZASACH

.../22. Dzisiaj obraz rozwoju jest policentryczny. Liczni są uczestnicy i przyczyny zarówno zapóźnienia w rozwoju, jak i rozwoju, a winy i zasługi są zróżnicowane. (...) Linia podziału między krajami bogatymi i ubogimi nie jest tak wyraźna, jak w czasach *Populorum progressio*, jak już sygnalizował Jan Paweł II.[55] Powiększa się bogactwo światowe pojmowane globalnie, ale wzrastają nierówności. W bogatych krajach ubożeją nowe kategorie społeczne i rodzą się nowe formy ubóstwa. W sferach najbardziej ubogich niektóre grupy cieszą się pewnego rodzaju rozrzutnym i konsumpcyjnym nadrozwojem, w sposób nie do przyjęcia kontrastującym z trwałymi sytuacjami niehumanitarnej nędzy. Nadal trwa «skandal niewiarygodnych nierówności».[56] Korupcja i bezprawie są niestety obecne zarówno w zachowaniach podmiotów ekonomicznych i politycznych krajów bogatych, starych i nowych, jak i w krajach ubogich. Bywa, że ludzkie prawa pracowników nie są przestrzegane przez wielkie przedsiębiorstwa ponadnarodowe, ale także przez lokalne grupy produkcyjne w różnych krajach....

Po upadku systemów ekonomicznych i politycznych w krajach komunistycznych Europy Wschodniej i rozpadzie tak zwanych *bloków* przeciwnych, byłoby rzeczą konieczną całociowe przemysłenie rozwoju. Prosił o to Jan Paweł II, który w 1987 roku wskazał na istnienie tych *bloków* jako na jedną z głównych przyczyn opóźnienia w rozwoju.[57] ponieważ polityka odbierała zasoby ekonomii i kulturze, a ideologia ograniczała wolność. W 1991 roku, po wydarzeniach roku 1989, prosił on, aby rozpadowi *bloków* towarzyszyło także nowe projektowanie globalnego rozwoju nie tylko w tych krajach, ale także na Zachodzie oraz w rozwijających się częściach świata.[58] Dokonało się to tylko częściowo i nadal pozostaje rzeczywistą powinnością, którą trzeba spełnić, być może wykorzystując konieczne wybory do przezwyciężenia aktualnych problemów ekonomicznych.

25. Z punktu widzenia społecznego, systemy ochrony i opieki, obecne już w czasach Pawła VI w wielu krajach, z trudem osiągają i mogą z jeszcze większą trudnością osiągać w przyszłości swoje cele prawdziwej sprawiedliwości społecznej, w głęboko zmienionym obrazie sił. Rynek, który stał się globalnym, ze strony bogatych państw sprzyjał przede wszystkim poszukiwaniu regionów do przeniesienia produkcji



FOT. JACEK RYBICKI

o niskich kosztach w celu obniżenia cen wielu dóbr, zwiększenia siły nabywczej i w ten sposób przyspieszenia stopy wzrostu skupionej na większym spożyciu dla własnego rynku wewnętrznego. W konsekwencji rynek pobudził nowe formy współzawodnictwa między państwami w celu przyciągnięcia centrów produkcyjnych firm zagranicznych dzięki różnym narzędziom, pośród których sprzyjające podatki i rozluźnienie reguł prawnych w świecie pracy. Procesy te pociągnęły za sobą redukcję sfery bezpieczeństwa socjalnego w zamian za poszukiwanie większych korzyści konkurencyjnych na rynku globalnym, stwarzając wielkie niebezpieczeństwo dla praw pracowników, dla fundamentalnych praw człowieka oraz dla solidarności realizowanej w formach tradycyjnych państwa socjalnego. Systemy ubezpieczenia społecznego mogą utracić zdolność wypełnienia swojego zadania zarówno w krajach rozwijających się, jak i w krajach dawno rozwijających się oraz w krajach ubogich. Tutaj polityka bilansowa z redukcją wydatków na cele socjalne, często także promowaną przez międzynarodowe instytucje finansowe, może pozostawić obywateli bezbronnych w obliczu dawnych i nowych form ryzyka; tego rodzaju bezbronność wzrosła z powodu braku skutecznej ochrony ze strony stowarzyszeń pracowników. Całość zmian społecznych i ekonomicznych sprawia, że związki zawodowe doświadczają większych trudności w wypełnianiu swojego zadania reprezentowania interesów pracowników, również i z tego powodu, że z powodu korzyści ekonomicznych rządy ograniczają często wolność związków zawodowych lub zdolność do negocjacji ze strony tychże związków. W ten sposób tradycyjne sieci solidarności spotykają się ze wzrastającymi przeszkodami do pokonania. Dlatego dzisiaj jeszcze bardziej niż dawniej trzeba respektować zachętę nauki społecznej Kościoła, poczynając od *Rerum novarum*,[60] aby powstawały stowarzyszenia pracowników do obrony własnych praw, dając nade wszystkim szybką i dalekosiężną odpowiedź na pilną potrzebę zespolenia nowych energii na poziomie zarówno międzynarodowym, jak i lokalnym....

ROZDZIAŁ V

WSPÓŁPRACA RODZINY LUDZKIEJ

63. Przy rozważaniach problemów rozwoju trzeba podkreślić bezpośredni związek między ubóstwem i bezrobociem. W wielu przypad-



FOT. JACEK RYBICKI

kach ubodzy to rezultat *pogwałcenia godności pracy ludzkiej*, zarówno dlatego, że ograniczone są jej możliwości (bezrobocie, częściowe bezrobocie), jak i dlatego, że zostają zdevaluowane «prawa, jakie z niej wynikają, w szczególności prawo do sprawiedliwej płacy, do zabezpieczenia osoby pracownika oraz rodziny»^[143]. (...) Co oznacza zastosowanie do pracy słowo «godność»? Oznacza pracę, która w każdej społeczności wyraża istotną godność każdego mężczyzny i każdej kobiety: oznacza pracę wybraną w sposób wolny, która wiąże skutecznie pracowników, mężczyzn i kobiet, z rozwojem ich wspólnoty; oznacza pracę, która w ten sposób pozwala, by pracownicy byli szanowani i pozostawali poza zasięgiem wszelkiej dyskryminacji; oznacza pracę pozwalającą zaspokoić potrzeby rodzin i wykształcenie dzieci, by one same nie były zmuszone pracować; oznacza pracę pozwalającą pracownikom na swobodne organizowanie się i by słyszany był ich głos; oznacza pracę pozostawiającą wystarczającą przestrzeń do odnalezienia własnych korzeni na poziomie osobistym, rodzinnym

WALDEMAR BARTOSZ

przewodniczący Zarządu Regionu Świętokrzyskiego

Trwający kryzys gospodarczy w świecie wymagał naświetlenia go z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej, tym bardziej, że przygotowywana encyklika ma właśnie charakter społeczny. Ten wymiar podkreśla papież wielokrotnie, przywołując zarówno „*Rerum Novarum*” z 1892r. jak i encykliki XX – wieczne, przede wszystkim „*Populorum Progressio*” Pawła VI oraz „*Laborem Exercens*” i „*Centesimus Annus*” Jana Pawła II. W ten sposób świadomie obecny papież swoje nauczanie wpisuje w ponad stoletnią tradycję nauczania społecznego. Główne przesłanie obecnej encykliki zapisane jest w jej podtytule: „*Encyklika Caritas in veritate*, o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie”. Benedykt XVI stwierdza więc, że rozwój powinien być celem społeczeństwa, a przez ten termin rozumie „uwolnienie narodów przede wszystkim z głodu, niedzy, chorób endemicznych i analfabetyzmu”. W sposób jednoznaczny określa co jest podmiotem owego rozwoju. Stwierdza więc, że „pierwszym kapitałem, który należy ocenić i docenić jest człowiek. W związku z tym opisuje wiele problemów społecznych godzących w osobę ludzką. Jednym z nich jest bezrobocie. Dostęp do pracy jest określony w encyklice jako priorytet, za którym stoją dwie racje. Pierwsza z nich nazwana jest „racją ekonomiczną” i mówi o tym, że „zwiększanie nierówności między grupami społecznymi w tym samym kraju i pośród ludności różnych krajów, czyli masowy wzrost ubóstwa (...), nie tylko zmierza do zniweczenia więzi społecznych, i dlatego wystawia na ryzyko demokrację, ale ma także negatywny wpływ w zakresie ekonomicznym”.

Dруга racja dotyczy odnowy „kapitału społecznego”, czyli „całego zespołu relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł, odpowiedzialnych w każdym współzyciu obywatelskim”. Papież określa też instytucjonalne warunki osiągania integralnego rozwoju osoby i społeczeństw. Jedną z takich instytucji są związki zawodowe. Píše m.in. „wznosząc się ponad ograniczenia właściwe branżowym związkom zawodowym, związki zawodowe wezwane są do zajęcia się nowymi problemami naszych społeczeństw (...). Globalny kontekst, w którym realizuje się praca, domaga się również, aby krajowe związki zawodowe, przeważnie zamknięte w obronie swoich członków skierowały spojrzenie także na tych, którzy do nich nie należą, a w szczególności na pracowników (...) gdzie prawa socjalne są często narażone”. Jest to wołanie o solidarność przekraczającą więzi plemienne i branżowe. Solidarność przecież jest jedną z zasad katolickiej nauki społecznej, podobnie jak zasada pomocniczości, której papież poświęca wiele uwagi, szczególnie w kontekście globalizacji.

i duchowym; oznacza pracę zabezpieczającą godne warunki pracownikom, którzy doczekali się emerytury.

64. Zastanawiając się nad tematem pracy, wypada również przypomnieć o pilnej potrzebie, aby *związki zawodowe ludzi pracy*, zawsze zachęcane i podtrzymywane przez Kościół, otwały się na nowe perspektywy pojawiające się w środowiskach pracowniczych. Wznosząc się ponad ograniczenia właściwe branżowym związkom zawodowym, związki zawodowe wezwane są do zajęcia się nowymi problemami naszych społeczeństw: mam na myśli, na przykład, zespół kwestii, które uczeni zajmujący się naukami społecznymi identyfikują w konflikcie między osobą-pracownikiem a osobą-konsumentem. Niekoniecznie trzeba podzielać tezę o przejściu, jakie się dokonało od centralnego charakteru pracownika do centralnego charakteru konsumenta, wydaje się jednak, że również to stanowi teren do nowych doświadczeń związkowych. Globalny kontekst, w którym realizuje się praca, domaga się również, aby krajowe związki zawodowe, przeważnie zamknięte w obronie interesów swoich członków, skierowały również spojrzenie na tych, którzy do nich nie należą, a w szczególności na pracowników w krajach znajdujących się na drodze rozwoju, gdzie prawa socjalne są często naruszane. Obrona tych pracowników, podjęta także przez odpowiednie inicjatywy wobec krajów pochodzenia, pozwoli związkom zawodowym ukazać jasno autentyczne racje etyczne i kulturowe, które pozwoliły im być decydującym czynnikiem dla rozwoju w różnych kontekstach społecznych i pracowniczych. Zawsze pozostaje aktualne tradycyjne nauczanie Kościoła, które proponuje rozróżnienie roli i funkcji między związkiem zawodowym i polityką. To rozróżnienie pozwoli związkom zawodowym rozpoznać w *społeczeństwie obywatelskim* najbardziej sprzyjające środowisko do ich potrzebnego działania w obronie i promocji świata pracy, zwłaszcza na korzyść pracowników wykorzystywanych i nie reprezentowanych, których trudnej sytuacji często nie dostrzegają czy roztargnionego społeczeństwa.

□

Globalizacja bowiem, według Benedykta XVI, „nie jest ani dobra ani zła. Będzie tym, co uczynią z nią osoby”.

Zarysowane konteksty występujące w encyklice „*Caritas in veritate*” skłaniają do refleksji i czynu. Taki jest jej sens. Dla wszystkich, również, a może przede wszystkim – dla związkowców.

JACEK SMAGOWICZ

prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Według Benedykta XVI aktualny kryzys zobowiązuje nas do całościowego przemyslenia rozwoju (23). Rozwój winien objąć wszystkich, a nie tylko odpowiednio uposażonych (21,39). Encyklika zwraca uwagę na skandal niewiarygodnych nierówności (22) w świecie, w którym ubodzy traktowani są jako brzemię (35). W celu zmniejszenia tej krzywdy potrzebni są ludzie do wnikliwej refleksji, poszukujący nowego humanizmu, dzięki któremu człowiek mógłby odnaleźć siebie (19) w świecie zagrożonych egzystencji (26). Potrzebna jest solidarność, szersza (61), powszechna, jako powinność (43). Konkretna w programach rozwoju (47) z nowym rozmachem do myślenia, o tym że jesteśmy jedną rodziną (53) wspólnotą budowaną na fundamentalnych wartościach sprawiedliwości i pokoju (54). Potrzebne jest otwarcie się na związki zawodowe i samych związków zawodowych na nowe problemy pracowników zrzeszonych i niezrzeszonych (64). Potrzebny jest wzrost uwagi i uczestnictwa w res publica ze strony obywateli, bo w obecnej chwili związki zawodowe doświadczają wielkich trudności w obronie pracowników (25), a w kwestiach społecznych są osamotnione.

Niezbędne jest wzmocnienie państwa w celu rozwiązywania problemów ekonomicznych i społecznych (41) unikając automatycznego narzucania sobie mechanizmów zglobalizowanej cywilizacji technologicznej (59).

Rozwój jest niemożliwy bez ludzi prawych, bez fachowców w ekonomii oraz polityków, którzy w swoim sumieniu przeżywają głęboko wezwanie dobra wspólnego (71).

Trzeba iść dalej! Tego wymaga Miłość w Prawdzie, bo same instytucje nie wystarczą. Trzeba iść dalej poprzez konkrety programów NSZZ Solidarność na rzecz sprawiedliwości i dobra wspólnego, na rzecz niepowiększania nierówności (22) na rzecz rozwoju każdego człowieka, w państwie, w którym będzie powszechny dostęp do pracy (32) do edukacji (60), w kraju, w którym Bóg ma swoje miejsce w sferze publicznej zawsze (56).

Podziękujemy Benedyktowi XVI za bezinteresowny dar wzmocnionym wysiłkiem całego Związku w następnych latach, aby zmienić oblicze Polski jak tego pragnął śp. Jan Paweł II.